



12.06.2023

Warszawa, 28.07.23

**RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH**

**Marcin Wiącek**

**IV.511.194.2023.BB**

**Trybunał Konstytucyjny**

**Warszawa**

**sygn. akt SK 40/23**

**Pismo procesowe Rzecznika Praw Obywatelskich**

W nawiązaniu do pisma z dnia 7 czerwca 2023 r. modyfikuję przedstawione w nim stanowisko Rzecznika Praw Obywatelskich w postępowaniu dotyczącym skargi konstytucyjnej G O dotyczącego zgodności art. 182 § 1 pkt 1 kodeksu postępowania cywilnego z Konstytucją RP:

Wnoszę o stwierdzenie, że art. 182 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (t. jedn.: Dz.U. z 2021 r., poz. 1805 ze zmian.) w zakresie, w jakim nakazuje umorzenie postępowania zawieszzonego uprzednio na podstawie art. 177 § 1 pkt 6 kpc po upływie trzech miesięcy liczonych od „daty postanowienia” rozumianego jako data jego wydania, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP.

## Uzasadnienie

I. Skargą konstytucyjną z dnia 1 października 2021 r. Pani G O wniosła o stwierdzenie, że art. 182 § 1 pkt 1 Kodeksu postępowania cywilnego w zakresie, w jakim skutkuje on obligatoryjnością umorzenia postępowania po upływie wskazanego w nim terminu, liczonego od „daty postanowienia” rozumianego jako data jego wydania, a nie data jego uprawomocnienia się, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Zasadniczo popierając wniosek skargi i pozostając w jego granicach Rzecznik doprecyzowuje zaskarżoną normę prawną w ten sposób, że:

- zawęży ją do zakresu uwzględniającego uprzednią podstawę zawieszenia: W sprawie będącej tłem skargi konstytucyjnej przyczyną zawieszenia postępowania było niewykonanie zarządzeń Sądu, czyli podstawą zawieszenia był art. 177 § 1 pkt 6 kpc. Umorzenie postępowania po uprzednim jego zawieszeniu na skutek niestawiennictwa stron bądź tylko powoda (art. 177 § 1 pkt 5 kpc) pozostaje poza zakresem niniejszej skargi konstytucyjnej,
- odmiennie niż wniosek skargi konstytucyjnej, Rzecznik nie wskazuje początku biegu terminu, od jakiego należy obliczać trzymiesięczny okres spoczywania sprawy bez biegu; zdaniem Rzecznika, określenie tego terminu należy do ustawodawcy pozytywnego; konieczne jest natomiast, aby termin ten spełniał określone warunki, których obecne brzmienie art. 182 § 1 pkt 1 kpc nie spełnia.

II. Sytuacja procesowa, która legła u podstaw skargi konstytucyjnej, jest następująca:

z wniosku Skarżącej przed Sądem Rejonowym w N toczyła się sprawa (sygn. ) o podział majątku dorobkowego i dział spadku po A O L O i A O .

Wnioskodawczyni G O (Skarżąca w niniejszej sprawie) była trzykrotnie wzywana przez Sąd do określonych czynności pod rygorem zawieszenia

postępowania: W odpowiedzi na wezwanie z                      lipca 2020 r. Skarżąca sprecyzowała swoje stanowisko procesowe; w odpowiedzi na wezwanie Sądu z sierpnia 2020 r. wskazała natomiast, że dla nieruchomości stanowiącej działkę położoną w G                      nie została założona księga wieczysta.

W trzecim wezwaniu z                      września 2020 r. zobowiązano Skarżącą w terminie czternastu dni do zainicjowania postępowania o założenie księgi wieczystej dla wyżej wymienionej działki pod rygorem zawieszenia postępowania. W dniu listopada 2020 r. Sąd wydał na posiedzeniu niejawnym postanowienie, którym na podstawie art. 177 § 1 pkt 6 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc zawiesił postępowanie. Postanowienie to zostało doręczone pełnomocnikowi Skarżącej w dniu                      grudnia 2020 r.

Pismem z                      marca 2021 r. Skarżąca wniosła o podjęcie zawieszzonego postępowania, albowiem powzięła informacje, że inny uczestnik postępowania działkowego zainicjował procedurę założenia księgi wieczystej dla działki objętej postępowaniem. Dnia 3 marca 2021 r. Sąd Rejonowy w Nowym Sączu wydał na posiedzeniu niejawnym postanowienie, na mocy którego na podstawie art. 182 § 1 pkt 1 kpc umorzono postępowanie.

Postanowienie to doręczono pełnomocnikowi Skarżącej w dniu                      marca 2021 r. Skarżąca podjęła kroki zmierzające do zakwestionowania przedmiotowego orzeczenia – w ustawowym terminie wniosła o doręczenie postanowienia wraz z uzasadnieniem. W uzasadnieniu postanowienia Sąd Rejonowy w Nowym Sączu wskazał, że w ciągu trzech miesięcy od dnia wydania postanowienia o zawieszeniu (czyli do dnia 26 lutego 2021 r.) nie wpłynęło do Sądu żadne pismo stanowiące wniosek o podjęcie postępowania, względnie pismo zawierające dane umożliwiające nadanie sprawie dalszego biegu – a zatem konieczne było umorzenie postępowania zgodnie z dyspozycją art. 182 § 1 pkt 1 kpc. Uczestniczka wniosła zażalenie na to postanowienie wskazując, iż złożyła wniosek o podjęcie postępowania przed upływem

3 miesięcy zarówno od doręczenia, jak i uprawomocnienia się postanowienia o zawieszeniu postępowania. Postanowieniem z                      czerwca 2021 r., sygn.                      , Sąd Okręgowy w N                      oddalił wniesione przez Skarżącą zażalenie (z informacji z                      lipca 2022 r. przekazanej na wezwanie Trybunału przez Sąd Okręgowy w N                      wynika, że uzasadnienie tego postanowienia nie zostało sporządzone).

III. Przepis art. 182 § 1 pkt 1 kpc ma następujące brzmienie: sąd umarza postępowanie zawieszone z przyczyn wskazanych w art. 177 § 1 pkt 5 i 6, jeżeli wniosek o podjęcie postępowania nie został zgłoszony w ciągu trzech miesięcy od daty postanowienia o zawieszeniu postępowania. Regulacja ta odsyła zatem m. in. do tej podstawy zawieszenia postępowania, która zaistniała w niniejszej sprawie, a mianowicie do art. 177 § 1 pkt 6 kpc: Sąd Rejonowy zawiesił postępowanie z powodu niewykonania przez wnioskodawczynię zarządzeń Sądu w terminie wskazanym w wezwaniu.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz literaturze przedmiotu art. 182 § 1 pkt 1 kpc wykładany jest jednolicie: początek biegu terminu, który determinuje obowiązek umorzenia postępowania, to data wydania postanowienia o zawieszeniu, a nie data prawomocności tego postanowienia, bądź też jego doręczenia. Taka interpretacja zapoczątkowana została jeszcze w latach 60. XX w. (zob. na tle analogicznego brzmienia art. 198 § 1 kpc z 1930 r.: orzeczenie SN z 22.01.1962 r., 2 CR 114/61, OSNC 1963, nr 5, poz. 104); co istotne, przy zupełnie odmiennym określeniu samego terminu, po upływie którego umorzenie postępowania staje się obowiązkowe. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 października 1974 r., sygn. III PRN 45/74, publ. OSNCP 1975/4, poz. 70, początkowym terminem 3-letniego okresu, po upływie którego sąd umarza postępowanie, jest – zgodnie z art. 182 § 1 kpc – data postanowienia o zawieszeniu postępowania, a nie dzień uprawomocnienia się tego postanowienia.

Stanowisko to zostaje podtrzymane przez Sąd Najwyższy po kolejnych nowelizacjach art. 182 § 1 pkt 1 kpc, które drastycznie skracają okres, po upływie którego obowiązkowe jest umorzenie postępowania: ustawą z dnia 16 listopada 2006 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 235, poz. 1699) okres ten skrócono z trzech lat do roku (art. 1 pkt 8 ustawy nowelizującej), by następnie ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1469 z późn. zm.) wprowadzić okres trzymiesięczny. Niemniej jednak Sąd Najwyższy – odwołując się do orzecznictwa z lat 70.– wskazywał, iż normatywna treść art. 182 § 1 kpc przemawia za przyjęciem, że termin umorzenia uzależniony jest wyłącznie od daty wydania postanowienia o zawieszeniu postępowania, zatem irrelevantna jest okoliczność, czy postanowienie o zawieszeniu postępowania było prawomocne, a nawet czy w ogóle zostało doręczone stronie (postanowienie SN z 27.08.2015 r., III CSK 171/15, LEX nr 1801542, por. także postanowienia SN z 27.02.2014 r., V CSK 251/13, LEX nr 3380947, z 21.09.2017 r., I PZ 9/17, LEX nr 2400311). Stanowisko to jest podtrzymane także w najnowszym orzecznictwie (por. postanowienie SN z 28.04.2023 r., I CSK 3334/22, LEX nr 3567251) – kolejna nowelizacja, pomimo skracania terminów spoczywania spraw bez biegu do trzech miesięcy, nie zmieniła początku biegu terminu. Stanowisko wiążące początek biegu terminu z datą wydania postanowienia o zawieszeniu (a nie jego doręczenia bądź uprawomocnienia) jest powszechnie akceptowane w literaturze przedmiotu (P. Grzegorzczak [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Postępowanie rozpoznawcze, wyd. V, red. T. Ereciński, Warszawa 2016, art. 182; J. Bodio [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do wybranych przepisów nowelizacji 2019, red. A. Jakubecki, LEX/el. 2019, art. 182, teza 1; H. Pietrkowski, *Metodyka pracy sędziego w sprawach cywilnych*, Warszawa 2021, Rozdział XXIV; 3.1).

Warto także zwrócić uwagę na rygorystyczny charakter tego terminu: zgłoszenie wniosku o podjęcie postępowania po jego upływie jest bezskuteczne, nawet wtedy,

gdy nie zostało jeszcze wydane postanowienie o umorzeniu postępowania (S. Dmowski [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, t. I, red. K. Piasecki, Warszawa 2010, s. 91). Taka sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie – wniosek o podjęcie postępowania został wniesiony przed wydaniem postanowienia o umorzeniu.

IV. Zagadnienie prawa do sądu wielokrotnie było przedmiotem zainteresowania Trybunału Konstytucyjnego, wobec czego nie ma potrzeby szczegółowego definiowania powołanego wzorca konstytucyjnego. Należy tylko przypomnieć, że w świetle dotychczasowego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, na konstytucyjne prawo do sądu składają się w szczególności: 1) prawo dostępu do sądu, tj. prawo uruchomienia procedury przed sądem (niezależnym, bezstronnym i niezawisłym); 2) prawo do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, zgodnej z wymogami sprawiedliwości i jawności; 3) prawo do wyroku sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd (zob. wyroki z 9 czerwca 1998 r., sygn. K 28/97, oraz z 16 marca 1999 r., sygn. SK 19/98) a także 4) prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawy (zob. wyroki z 24 października 2007 r., sygn. SK 7/06, oraz z 14 listopada 2007 r., sygn. SK 16/05).

Skarżąca wskazuje, że kwestionowana norma narusza prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd: w ocenie Skarżącej umorzenie postępowania stoi na drodze do uzyskania przez stronę (uczestnika) merytorycznego rozstrzygnięcia o przedmiocie postępowania. Rzecznik Praw Obywatelskich – zasadniczo popierając stanowisko Skarżącej – dostrzega dodatkowo, że ograniczenie stronie „prawa do wyroku” następuje poprzez wadliwą regulację proceduralną, która nie stwarza stronie gwarancji ochrony jej praw. W ocenie Rzecznika art. 182 § 1 pkt 1 kpc narusza zatem również ten aspekt prawa do sądu, który zawiera się w prawie do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, zgodnej z wymogami sprawiedliwości.

V. W orzeczeniu z dnia 16 stycznia 2006 r., sygn. SK 30/05, Trybunał Konstytucyjny wskazał m. in., że prawo do prawidłowo ukształtowanej procedury (sprawiedliwości proceduralnej) w odróżnieniu od prawa do jawnego rozpatrzenia sprawy nie podlega ograniczeniom: "ureczywistnienie konstytucyjnego prawa do sądu, zwłaszcza w jego warstwie podmiotowej, jest możliwe tylko wtedy, gdy sąd nie działa arbitralnie, a uczestnicy postępowania nie są traktowani przedmiotowo. Nierzetelne procedury sądowe, nawet jeśli nie muszą prowadzić wprost do faktycznego zawieszenia obowiązywania konstytucyjnego prawa do sądu, a pośrednio do unicestwienia innych praw i wolności konstytucyjnych, których ochronę gwarantuje prawo do sądu (np. godność osobistą, życie, wolność, prawo własności), to jednak przez fakt naruszenia zaufania, jakie musi wytwarzać rzetelna procedura sądowa, muszą budzić zastrzeżenia. Uzasadnia to tezę, że sprawiedliwość proceduralna należy do istoty konstytucyjnego prawa do sądu, albowiem prawo do sądu bez zachowania standardu rzetelności postępowania byłoby prawem fasadowym" (pkt 4.2 uzasadnienia orzeczenia).

Trybunał wskazał także na to, że rekonstruując wzorzec sprawiedliwego (rzetelnego) postępowania sądowego należy uwzględnić jego bezpośredni związek z zasadą demokratycznego państwa prawnego, a zwłaszcza zasadą zaufania obywatela do państwa i prawa (zob. także wyrok z 31 marca 2005 r., sygn. SK 26/02). Zasada zaufania, wywodzona z art. 2 Konstytucji, oznacza, że jednostka ma prawo oczekiwać od władzy, której zachowanie się ocenia (ustawodawca, sąd), czytelności, przejrzystości, poszanowania zasad systemowych gwarantujących ochronę praw człowieka.

Rekonstruując zatem pojęcie sprawiedliwości proceduralnej w oparciu o powołane normy konstytucyjne, Trybunał wskazał na następujące elementy, które składają się na jej istotę:

- możliwość bycia wysłuchanym,

- ujawnianie w czytelny sposób motywów rozstrzygnięcia, w stopniu umożliwiającym weryfikację sposobu myślenia sądu (i to nawet jeśli samo rozstrzygnięcie jest niezaskarżalne – legitymizacja przez przejrzystość), a więc unikania dowolności czy wręcz arbitralności w działaniu sądu,
- zapewnienia przewidywalności dla uczestnika postępowania, przez odpowiednią spójność i wewnętrzną logikę mechanizmów, którym jest poddany.

W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich, art. 182 § 1 pkt 1 kpc wprowadza mechanizm na tyle wadliwy, niespójny wewnętrznie i niekonsekwentny, że może prowadzić do naruszeń praw procesowych strony, a w konsekwencji – utraty możliwości dochodzenia roszczeń.

VI. W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich trudno uznać za spełniającą standardy konstytucyjne regulację, w świetle której dla umorzenia postępowania „irrelevantna jest okoliczność, czy postanowienie o zawieszeniu postępowania było prawomocne, a nawet czy w ogóle zostało doręczone stronie” (postanowienie SN z 27.08.2015 r., III CSK 171/15, LEX nr 1801542). Zaskarżony przepis wiąże początek biegu terminu warunkującego obowiązkowe umorzenie postępowania z wydaniem postanowienia, które nie jest prawomocne: jeśli zostanie zaskarżone a następnie zmienione lub uchylone przez sąd, odpadnie podstawa następczego umorzenia postępowania. Nie doprowadzi to jednak zniweczenia skutków umorzenia, gdyż postanowienie to – jako kończące postępowanie w sprawie – nie może zostać zmienione w trybie art. 359 kpc. Umorzenie postępowania będzie zatem ostateczne nawet w sytuacji ustalonej wadliwości uprzedniego zawieszenia postępowania.

Nie jest również oczywiste, czy sąd umarzający postępowanie może kontrolować podstawy – a zatem i zasadność – uprzedniego zawieszenia postępowania. Orzecznictwo Sądu Najwyższego jest w tym zakresie niekonsekwentne. Według jednego z poglądów, jeśli w jakichkolwiek okolicznościach sąd dojdzie do przekonania, że przyjęta poprzednio w jego postanowieniu podstawa zawieszenia



w rzeczywistości nie istniała, powinien podjąć zawieszone postępowanie. Ocena takiej potrzeby powinna mieć miejsce zwłaszcza przy rozważaniu daleko idącego w skutkach dla strony umorzenia postępowania (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2010 r., II CSK 170/10, LEX nr 1383263, zob. także postanowienie SN z dnia 8 listopada 2022 r., II CSKP 945/22, LEX nr 3519623, i cytowane tam orzecznictwo). Jednak w wielu postanowieniach Sądu Najwyższego prezentowany jest również pogląd odmienny, zgodnie z którym umarzając postępowanie zawieszone na zgodny wniosek stron oraz z przyczyn wskazanych w art. 177 § 1 pkt 5 i 6 kpc sąd nie bada, czy przyczyna wskazana w postanowieniu o zawieszeniu postępowania rzeczywiście istniała (por.m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1998 r., II CKN 713/98, OSP 1999, Nr 10, poz. 176, z dnia 7 lutego 2003 r., III CK 276/02, LEX nr 1131007, z dnia 7 listopada 2003 r., I CK 176/03, LEX nr 151620, z dnia 4 marca 2008 r., IV CSK 342/07, LEX nr 1427754, z dnia 18 czerwca 2004 r., II CK 382/03, I C 2005, nr 1, str. 49, z dnia 9 lutego 2006 r., V CK 457/05, LEX nr 421411, i z dnia 4 marca 2008 r., IV CSK 342/07, LEX nr 1427754). Zasadność zawieszenia postępowania, zastosowanie i powołanie odpowiedniej podstawy prawnej podlegają kontroli instancyjnej w drodze zażalenia (art. 394 § 1 pkt 6 kpc.). Pogląd ten został podtrzymany w postanowieniu SN z dnia 1 kwietnia 2014 r., I PK 257/13, LEX nr 1738474 i postanowieniu SN z dnia 9 lipca 2015 r., I CZ 62/15, LEX nr 17660002 (w tym orzeczeniu - z ograniczeniem do przypadków, w których postanowienie o zawieszeniu postępowania było zaskarżalne zażaleniem).

Kodeks postępowania cywilnego zatem systemowo dopuszcza sytuacje, w których dochodzi do umorzenia postępowania pomimo tego, że brak było ku temu ustawowych podstaw. Nie sposób bowiem pominąć kontekstu normatywnego owego początku biegu terminu: sam termin został na skutek kolejnych nowelizacji drastycznie skrócony – z trzech lat do trzech miesięcy – podczas gdy początek jego biegu jest stabilny. Ów kontekst normatywny to także nowelizacja art. 357 kpc wprowadzona ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania

cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1469, ze zm.): obecnie strona odrębnie wnosi o doręczenie uzasadnienia postanowienia, i dopiero wówczas może uruchomić dewolutywną kontrolę zażaleniową. Szansa na to, że kontrola instancyjna zawieszenia postępowania zakończy się w ciągu trzech miesięcy od daty wydania postanowienia, nie jest bardzo prawdopodobna.

Trudno także pominąć realia organizacyjne polskiego sądownictwa, które powodują, że samo doręczenie orzeczenia trwa tygodniami – doręczenia elektroniczne, przewidziane przez art. 131<sup>1</sup> kpc, wciąż nie stały się standardem procesowym, zwłaszcza dla stron niereprezentowanych przez fachowego pełnomocnika. Jak słusznie zauważa Skarżąca, nie można wykluczyć sytuacji, w której postanowienie o zawieszeniu nie zostanie jeszcze stronie doręczone, a sąd już umorzy postępowanie.

Nawet jednak jeśli doręczenie postanowienia o zawieszeniu nastąpi – co jest jednak regułą – przed umorzeniem postępowania, to czas pozostawiony stronie na działanie może być bardzo krótki. Zarządzenia sądu, których strona nie wykonała, mogą mieć różny charakter, wymagający przedłożenia dokumentacji czy ustalenia wielu informacji. Składanie wniosku o podjęcie postępowania pomimo niewykonania zarządzeń jest procesowo nieskuteczne: wniosek o podjęcie postępowania zawieszono na podstawie art. 177 § 1 pkt 6 kpc może okazać się skuteczny dopiero, gdy ustanie przeszkoda do nadania biegu sprawie (uchwały Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 1982 r., III CZP 4/82, OSNPG 1982 nr 8-9, poz. 29, z dnia 18 listopada 2015 r., III CZP 74/15, Biul. Sądu Najwyższego 2015 nr 11, s. 9).

Początek biegu terminu dla możliwego pozostawiania sprawy bez biegu miał inne znaczenie wówczas, gdy sam termin wynosił trzy lata: w tym czasie mogły przetoczyć się wszystkie postępowania wpadkowe, związane z zawieszeniem postępowania, był to wystarczający okres dla wykonania zapewne każdego

zarządzenia sądu. Jednak obecna konstrukcja art. 182 § 1 pkt 1 kpc prowadzi do powstania pułapki proceduralnej, która może dotyczyć także strony należycie dbającej o swoje interesy. Należy też zauważyć, że takie określenie początku biegu terminu jest na tle kodeksu postępowania cywilnego zupełnym wyjątkiem – inne terminy bieżą albo od daty uzyskania informacji przez stronę (ogłoszenie, doręczenie orzeczenia) albo od daty prawomocności orzeczenia. Taka wyjątkowa regulacja miała rację bytu przy terminach liczonych w latach, jednak nie sprawdza się w przypadku terminów liczonych w miesiącach.

W uzasadnieniu projektu powołanej wcześniej ustawy nowelizującej kodeks postępowania cywilnego z dnia 16 listopada 2006 r., którą wprowadzono roczny okres spoczywania sprawy zawieszanej, wskazano, iż celem tej zmiany jest „zmodyfikowanie i udoskonalenie instytucji już istniejących, które bezpośrednio zmierzają do przyspieszenia i usprawnienia toku procesu gospodarczego” (druk 484, Sejm V kadencji). Należy jednak zauważyć, że owa zmiana nie objęła wyłącznie spraw gospodarczych, w których próg wymagań proceduralnych zawsze był wyższy. Obecne brzmienie art. 182 § 1 pkt 1 kpc stanowi nadmierne ograniczenie proceduralne: trudno wykazać, że jest ono konieczne dla usprawnienia procesu cywilnego w ogólności.

Rzecznik stoi na stanowisku, że ustalając początek biegu terminu, po upływie którego umorzenie postępowania jest obligatoryjne, ustawodawca powinien wziąć pod uwagę wiele czynników: przede wszystkim długość samego terminu, ale także konieczność uzyskania informacji przez samą stronę o tym początku biegu terminu, oraz opisany powyżej kontekst normatywny i organizacyjny, w jakim działają polskie sądy. Inaczej niż Skarżąca, Rzecznik nie twierdzi, że jedynym konstytucyjnie dopuszczalnym określeniem początku biegu terminu z art. 182 § 1 pkt 1 kpc jest prawomocność postanowienia o zawieszeniu postępowania – ustawodawca może

oznaczyć ten moment w inny sposób, po rozważeniu wszystkich istotnych okoliczności.

Jak wskazuje się w literaturze przedmiotu, „należy (...) pamiętać, że zbyt formalistyczna wykładnia przepisów określających właściwość sądu lub przepisów procesowych warunkujących wydanie orzeczenia może naruszać prawo do otrzymania orzeczenia” (P. Tuleja [w:] P. Czarny, M. Florczak-Wątor, B. Naleziński, P. Radziewicz,

P. Tuleja, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, wyd. II, LEX/el. 2021, art. 45). Pogląd ten należy odnieść tym bardziej do wadliwych unormowań procesowych – mogą one naruszać prawo do uzyskania wyroku sądowego.

VII. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego podkreśla się, że prawo do sądu ma nie tylko wymiar formalny, wyczerpujący się w rozpoznawaniu pewnego rodzaju spraw na drodze sądowej, ale także materialny: jeszcze przed wejściem w życie Konstytucji

z 1997 r. wskazywano, że "w państwie prawnym prawo do sądu nie może być rozumiane jedynie formalnie, jako dostępność drogi sądowej w ogóle, lecz i materialnie, jako możliwość prawnie skutecznej ochrony praw na drodze sądowej" (uchwała z 25 stycznia 1995 r., sygn. W. 14/94, OTK w 1995 r., cz. I, poz. 19). Również w zakresie właściwego ukształtowania procedury sądowej nie jest wystarczające samo istnienie formalnej możliwości np. zaskarżenia orzeczenia: kontrola ta musi być ponadto rzeczywista i prawnie skuteczna (zob. np. wyroki z dnia 12 czerwca 2002 r., sygn. P 13/01, z dnia 13 stycznia 2004 r., sygn. SK 10/03).

Należy jednocześnie przyjąć, iż także w przypadku prawa do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd nie chodzi o to, że rozstrzygnięcie ma przybrać formalną postać orzeczenia sądowego. Prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd powinno być analizowane w kontekście pojęcia „rozpatrzenia sprawy”, użytego art. 45 ust. 1 Konstytucji. Trybunał Konstytucyjny

wielokrotnie podkreślał, że „istotą «rozpatrzenia sprawy» jest prawna kwalifikacja konkretnego stanu faktycznego, zawarta w wydanej normie konkretnej i indywidualnej, skierowanej do określonego podmiotu, z której wynikają określone skutki prawne, tzn. uprawnienia lub obowiązki” (wyroki z 27 maja 2008 r., sygn. SK 57/06, z 8 grudnia 2009 r., sygn. SK 34/08, z 16 września 2008 r., sygn. SK 76/06). W sensie materialnym, sąd ten powinien rozstrzygnąć o istocie (meritum) stosunku prawnego, a jego orzeczenie powinno odnosić skutek w sferze praw i obowiązków podmiotu. Innymi słowy: jest to prawo jednostki do uzyskania „prawnie skutecznej ochrony praw (w tym wypadku – własności) na drodze sądowej” (cytowane wyżej orzeczenie w sprawie sygn. W 14/94). Jak podkreślił Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 16 października 2012 r., sygn. K 4/10, „prawo do wyroku oznacza nie tylko formalną możliwość uzyskania wyroku, ale możliwość uzyskania wyroku rozstrzygającego meritum sprawy”.

Oczywiście nie każda sprawa skierowana do sądu zakończy się orzeczeniem merytorycznym: kodeks postępowania cywilnego przewiduje wiele wypadków, gdy postępowanie sądowe jest umarzone, w tym także, gdy taka jest wola stron (art. 355 kpc), nawet dorozumiana, bądź gdy strona lub strony straciły zainteresowanie procesem (art. 182 § 1 pkt 1 i 2 kpc). Jednak jeśli umorzenie postępowania, które następuje wbrew woli strony, zwłaszcza tej, która inicjowała postępowanie, musi być traktowane jako ograniczenie prawa do uzyskania wyroku sądowego – na konstytucyjny wymiar umorzenia postępowania w aspekcie prawa do sądu wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 marca 2017 r., II UK 14/16, LEX nr 2294400. Ciężar gatunkowy tego formalnego sposobu zakończenia sprawy dostrzega sam ustawodawca: postanowienie sądu o umorzeniu postępowania jest zawsze zaskarżalne zażaleniem (art. 394 § 1, art. 394<sup>2</sup> § 1 kpc), należy ono do jednego z dwóch (obok odrzucenia pozwu) rozstrzygnięć formalnych, od których przysługuje skarga kasacyjna (art. 398<sup>1</sup> § 1 kpc). Niemniej jednak wszystkie te środki nie pozwolą stronie na skuteczny sprzeciw wobec zamknięcia drogi do wyroku w sytuacji, gdy przepisy

procesowe „materialne” (określające podstawy umorzenia) zawierają regulacje wadliwe.

Rzecznik Praw Obywatelskich dostrzega jednocześnie, że umorzenie postępowania nie tworzy powagi rzeczy osądzonej, i pozostaje zasadą, że strona ma możliwość wystąpienia do sądu ponownie. Zgodnie bowiem z art. 182 § 2 kpc, umorzenie postępowania zawieszono w pierwszej instancji nie pozbawia powoda prawa ponownego wytoczenia powództwa; jednak przepis ten stwierdza również, że poprzedni pozew nie wywołuje żadnych skutków, które ustawa wiąże z wytoczeniem powództwa. A zatem – pomijając już nawet kwestię poniesionych kosztów postępowania – trudno przyjąć generalną zasadę, że umorzenie postępowania nie wywiera skutków w prawie materialnym. Przykładowo, w przypadku działu spadku czy zniesienia współwłasności – a także w wielu innych sprawach – pojawia się problem przedawnienia roszczeń z tytułu poniesionych nakładów, zapisu testamentowego, czy też zasiedzenia przedmiotu działu. Postępowanie umorzone po uprzednim zawieszeniu nie doprowadzi do przerwania biegu przedawnienia czy zasiedzenia (postanowienie SN z 19.07.2012 r., II CSK 691/11, LEX nr 1228439).

Dlatego jest tak istotne, aby przepisy regulujące umorzenie postępowania były skonstruowane w sposób racjonalny, dający stronie możliwość działania; nie powinny one stanowić dla niej pułapki, na skutek której wszystkie dokonane wcześniej czynności procesowe tracą skutki prawne. Wadliwa regulacja kodeksowa umorzenia postępowania może doprowadzić do utraty roszczeń w prawie materialnym, z pokrzywdzeniem strony należycie broniącej swoich interesów.

Wobec powyższego wnoszę jak na wstępie.

Załączniki: 6 odpisów pisma procesowego

